

Refren Psalmu:

Ożyje serce szukających Boga

Rozważania Niedzielne



„Kto jest moim bliźnim?”

Z Ewangelii tej – i z własnego doświadczenia także – wynika jasno, że na ogół dobrze wiemy, co mamy czynić. Problem w tym, że nie bardzo nam się chce czynić to, co wiemy, że powinniśmy. I dlatego, podobnie jak ten faryzeusz, szukamy różnych wykrętów i usprawiedliwień. Najlepszym alibi jest zazwyczaj niewiedza. Więc udajemy, że nie wiemy, że mamy wątpliwości, że dopiero szukamy odpowiedzi, podczas gdy w rzeczywistości już od dawna mogliśmy swoją wiedzę wprowadzać w czyn, nawet pomimo ewentualnych niejasności. Uczony w Prawie dobrze znał swoją dziedzinę: doskonale wiedział co jest najważniejsze. Wiedział, że trzeba kochać Boga i bliźniego. Wiedział też, że nie jest to takie łatwe, zwłaszcza, jeśli chodzi o bliźniego. I dlatego próbował znaleźć dla siebie okoliczność łagodzącą, czy wręcz zwalniającą od zachowania Prawa. „Nie wiem, kto jest moim bliźnim, więc nie mogę być za dobry, bo a nuż wyświadczę przysługę komuś, komu nie muszę? Na wszelki wypadek będę więc powściągliwy w dobroci.”

W naszym współczesnym wydaniu przyjmuje to na ogół postać, jaką Jezus przedstawił w swej przypowieści: udajemy, że nie widzimy. Mijamy obojętnie potrzebujących pomocy, myśląc w duchu: przecież to nie moja sprawa, niech się tym zajmie pomoc społeczna, pogotowie, policja. Być może, niekiedy faktycznie jest to sprawa wyspecjalizowanych jednostek. Być może, pewne problemy społeczne wymagają rozwiązań globalnych, gruntownych, usuwających przyczyny, a nie tylko doraźne objawy. Być może, niekiedy trzeba odmówić pomocy, gdy widać, że ktoś próbuje naciągnąć nas na datkę alkoholowy. Są takie przypadki i okoliczności, które wymagają bardzo roztropnego działania.

Ale nie mogą one stanowić usprawiedliwienia i zwolnienia z wszelkiej odpowiedzialności za innych. Bo to właśnie owo poczucie odpowiedzialności za innych stanowi o moim człowieczeństwie. Zauważmy, że w przypowieści o Samarytaninie Jezus dał inną odpowiedź, niż sugerowało postawione pytanie. Uczony zapytał: kto jest moim bliźnim?

A Jezus odpowiedział: czym ty jesteś bliźnim, to znaczy kiedy i w jakich okolicznościach zdajesz egzamin ze swego człowieczeństwa, kiedy ty okazujesz się człowiekiem, bliźnim dla innych.

Być bliźnim, być człowiekiem, to znaczy być wrażliwym na człowieczeństwo innych. Ja i on mamy te same prawa, takie same potrzeby, choć zapewne różne możliwości. I dlatego, jeśli moje możliwości są większe, powinienem wykorzystać je, by pomóc temu, kto ich akurat nie ma. Głównym motywem takiej pomocy jest miłość, która przejawia się jako solidarność w obliczu potrzeb. Wiem, że jego potrzeby są takie same jak moje, gdybym znalazł się w jego sytuacji. Wiem to, ponieważ potrafię wczuć się w jego sytuację, potrafię go zrozumieć, potrafię odgadnąć, co on teraz czuje i wzruszyć się tymi odczuciami, jak gdyby własnymi. I potrafię się tym przejąć tak samo, jak gdybym sam to przeżywał. I dlatego jego los nie jest mi obojętny, jego los jest w pewnym stopniu i moim losem.

Oto na czym polega bycie bliźnim. Nie jest istotne, kto jest moim bliźnim. Istotne jest, czy ja potrafię być dla innych bliźnim: bratem w człowieczeństwie, solidarnym w potrzebie, ofiarnym w działaniu. Na pewno nie jest to łatwe, na pewno wymaga poświęcenia, na pewno będziemy bliźnimi w mniejszym czy większym stopniu, jak kogo stać. Ale dopóki nie uczynimy pierwszego kroku, czegoś z pełni człowieczeństwa będzie nam brakowało. Więc czyńmy podobnie jak ten Samarytanin.

Your gift to God and our Parish

July 3, 2016

Sunday Offerings: \$ 1, 305
Renovation: \$ 1, 129

Heartfelt thank you for your generous support of the Church.
God bless! Bóg zapłać!

17 JULY - SECOND COLLECTION:

Mission Co-Operation Program

Psalm Refrain:

Turn to the Lord in your need, and you will live

Reflection

As Jesus continues his journey to Jerusalem, he is confronted by a scholar of the law who wants to test him. In the Gospels of Mark and Matthew, Jesus is asked about the greatest commandment. Here, in Luke's Gospel, the lawyer asks what we must do to inherit eternal life. In the other two Gospels, Jesus answers the question by quoting Deuteronomy 6:5, on loving God with all your heart, and Leviticus 19:18, on loving your neighbor. Here Jesus asks the expert to answer this question, "What is written in the law?" The man is caught and responds with Deuteronomy 6:5. This verse is one of the most important prayers in Judaism, and it was said twice a day in Jesus' time. Love of God and love of neighbor are what is required for eternal life. Jesus' response is simple, "Do this and you will live." Having been shown up by Jesus, the lawyer tries another question: Who is my neighbor whom I must love like myself? In the society of Jesus' time, with its distinctions between Jews and Gentiles, men and women, clean and unclean, this was a trick question. Jesus responds with one of the most beautiful of all the parables, the Good Samaritan. It is found only in Luke's Gospel. The road from Jerusalem to Jericho descends 3,300 feet in just 17 miles. Its narrow passes and rocky terrain made it an easy place for bandits to wait for travelers. The traveler in this parable is identified only as "a certain man." Luke uses this phrase in many of his parables so that the audience, Jew or Gentile, could identify with the man. After the attack, the man is left for dead, naked and bleeding on the side of the road. A priest comes along, but rather than helping, as one might expect, he moves to the other side of the road. Another religious person comes along, a Levite who assists in the Temple. His reaction is the same as the priest's. Both of them choose to not even find out if the man is alive. A third person comes along. The listeners would probably expect him to be an Israelite. This would make the parable a criticism of the religious leadership. Instead he is a Samaritan, an Israelite's most hated neighbor. Samaritans were descendents of Jews from the northern part of the country, who had intermarried with Gentiles and did not worship in Jerusalem. The Samaritan not only goes over to the injured man but cleans his wounds, puts him on his own animal, takes him to an inn to recover, and promises to pay all his expenses. The hated enemy is the compassionate neighbor in this parable. Jesus has demolished all boundary expectations. It is not social definitions such as class, religion, gender, or ethnicity that determines who is our neighbor. A neighbor is a person who acts with compassion toward another. The point becomes not who deserves to be loved as I love myself, but that I become a person who treats everyone with compassion. When Jesus asks the lawyer who was the neighbor in the story, the lawyer can't bring himself to say it was the Samaritan. All he says is that it was "the one who treated him with mercy." Jesus' response was similar to that of the first discussion: "Go and do likewise." The lawyer, and we, know what is right. The key is to do it.

INTENCJE MSZALNE / MASS INTENTIONS

Intencja Rodziny Żywego Różańca na miesiąc lipiec:
**„O szczęśliwy przebieg „Świątowych dni
Młodzieży oraz dary Ducha Świętego dla
uczestników”**

Sunday, July 10, 2016

9:00 am

- ❖ For the repose of the soul of + Florindo Deli – from Wife
- ❖ For the repose of the soul of + Gail Carlise

11:00 am

- ❖ Za + Franciszkę Grzesiowski – Od Rodziny Żywego Różańca
- ❖ Za + Marzenkę Wojciechowski – Od Heleny Oberc z Rodziną
- ❖ Za + Eugeniusza Swies – Od Syna z Rodziną
- ❖ Za + Józefa Kowalczyka – Od Żony i za + Artura Kowalczyka – Od Mamy

Wednesday, July 13, 2016

7:00 pm

- ❖ Za + Marzenę Wojciechowski – Od Rodziny Antkowskich

Friday, July 15, 2016

7:00 pm

- ❖ Za ++ Henryka i Stefanię Paszkiewiczów

Saturday, July 16, 2016

9:00 am

- ❖ Za Parafian

Sunday, July 17, 2016

9:00 am

- ❖ For the repose of the soul of + Fr. Stan Moszkowicz – From Dang Family
- ❖ For the repose of the soul of Girl From Waterloo – From Dang Family
- 11:00 am**
- ❖ Za + Ks. Stanisława Moszkowicza – Od Parafian
- ❖ Za ++ Adama i Elżbietę Sawuła – Od Marii
- ❖ Za ++ Kazimierę i Andrzeja Podolskich – Od Córki Elżbiety
- ❖ O Boże błogosławieństwo dla Moniki i Krzysztofa Sybidło w Rocznicę Ślubu